

Nicia w samolocie – Karol Cilulko

Siedzi Elcia w serolocie,
Do Afryki sobie leci
Chce odwiedzić ciemnowujka, ciotki,
Brata z żoną i ich dzieci
Elcia, Elcia w serolocie,
Do Afryki se no leci
Aby myrzynów se odwiedzić,
A za oknem sery prażą
W doskonałym jest humorze,
Już doczekać się nie może
Kiedy w końcu wyląduje
I serochy sobie zeżre
Mała Elcia tak daleko
Jeszcze nigdy nie leciała
Więc na tak daleką podróż
Wiele serów spakowała
Ma walizkę seruszkową,
A na sobie suknię nową
Okulary choć za duże
Wyśmienite serem przyklejone
Ręce w górę i machamy,
Udajemy, że latamy
Podskok w górę startujemy,
Gdy siadamy serujemy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych